

Czy Jezus rozmawiał z gejem?

Autor tekstu: **Adam Cioch**

Dla wielu chrześcijan sprawa jest oczywista: Biblia potępia stosunki homoseksualne, rozumiane jako współżycie ze sobą dwóch osób tej samej płci. Na dowód tego cytują ulubione teksty homofobów (ludzi wrogo nastawionych do gejów): z Księgi Rodzaju — o grzechu sodomskim, z Prawa Mojżeszowego — o tym, że mężczyźni nie powinni ze sobą współżyć „ jak z kobietą”, oraz fragment pierwszego rozdziału Listu do Rzymian (Pawła z Tarsu). **Tradycyjnej egzegezie tych fragmentów zarzuca się jednak, że oparta jest bardziej na uprzedzeniach niż na solidnej wiedzy biblijnej.**

Kiedy spojrzymy bez uprzedzeń na historię Sodomy i Gomory (Księga Rodzaju, rozdziały 18 -19), ze zdziwieniem odkrywamy, że miasta owe zburzone zostały z powodu bliżej nieokreślonej „nieprawości”, oraz bezpośrednio, usiłowania gwałtu na dwóch przybyszach, co godziło w święte dla starożytnych prawo gościnności. Gwałt miał mieć rzeczywiście charakter homoseksualny, ale z tekstu raczej wynika, że to wyrażająca się w agresji skrajna niegościnnosc Sodomitów była przyczyną ich zagłady. Kręcenie z tego bicza na gejów wydaje się być więc nadużyciem interpretacyjnym.

Podobnie ryzykowne wydaje się być powoływanie się na Prawo Mojżeszowe (Księga Kapłańska 20,13). Wygląda na to, że potępione tu są jedynie stosunki analne i w taki sposób odczytuje ten fragment część żydowskiej tradycji. Ponadto, powoływanie się przez niektórych chrześcijan na przepisy Pięcioksięgu jest odrobinę dwuznaczne - sami uznają, że 95 procent przepisów tam zawartych ich nie dotyczy, a sami innym (np. homoseksualistom), podtykają pewne nakazy jako wiecznie obowiązujące...

Zagadkowy jest stosunek Jezusa do homoseksualizmu. Chrześcijański Mesjasz rzadko w ogóle wypowiada się na temat etyki seksualnej, a na omawiany przez nas temat nie mówi zupełnie nic. Wydaje się to być dziwne, bo Jezus dość często wypowiadał się na temat grzechów związanych z 6 przykazaniem. Świat grecko-rzymski, w którym żyli Żydzi na przełomie er nie tylko akceptował, ale wręcz promował stosunki męsko-męskie ! Literatura starożytna pełna jest opisów uroków męskiego ciała (zwłaszcza chłopięcego), oraz opisów wzniosłości przyjaźni jedнопłciowej. Dziwi milczenie i brak potępienia dla takich praktyk, tym bardziej, że na kartach ewangelii napotykamy być może ślady spotkania Jezusa z homoseksualistą...

Każdy czytelnik Biblii pamięta chyba historię uzdrowienia sługi rzymskiego setnika z Kafarnaum (Ewangelia Łukasza 7, 1-10 i Ewangelia Mateusza 8, 5-13). Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z kontekstu kulturowego tego wydarzenia. Ów chory sługa to w oryginale greckim „paidos”, czyli „chłopiec — sługa”. Ze wspomnianych fragmentów wynika, że był on bardzo „drogi” oficerowi. Chłopiec był dla niego cenny do tego stopnia, że z niezwykłą u wojskowych pokorą błagał o pomoc Jezusa - cudotwórcę. Wiemy, że w armii rzymskiej prawie zawsze za takimi układami międzyludzkimi kryła się także sfera erotyczna (zob. więcej str. 2543). Mesjasz przychylił się do jego prośby, wyraził także podziw i szacunek dla wiary setnika. Pozostaje więc pytanie - dlaczego Jezus nie wykorzystał sytuacji, aby potępić miłość homoseksualną i przestrzec przed nią swoich uczniów?

Najwybitniejszy nauczyciel wczesnego chrześcijaństwa, apostoł Paweł bez skrupułów „wiesza psy” na gejach i lesbijkach w swoim Liście do Rzymian (rozdział 1, wersety 24-32). Tak przynajmniej sądzą niektórzy ludzie religijni ... Powtarza on bowiem za Starym Testamentem: „ci , którzy się takich rzeczy dopuszczają winni są śmierci.” O jakie „rzeczy” tu chodzi ? Potępienie Pawła dotyczy np. mężczyzn, którzy „porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapałali nawzajem żądzą ku sobie”. Wszystko wskazuje więc na to, że także ten fragment nie dotyczy homoseksualistów - geje z kobietami nigdy nie współżycją, a jeśli nawet to czynią to nie jest to dla nich „naturalne”. Wręcz przeciwnie jest to sprzeczne z ich naturą. Nie mają także oni czego „porzucać”, od młodości pociągali ich przecież tylko mężczyźni!

Biblia więc wydaje się pozostawiać chrześcijan w niepewności co do oceny zjawiska homoseksualizmu. Jeszcze więcej pytań stawia ludzki rozum i współczesna nauka. Nie wiemy nawet czy skłonności homoseksualne są czymś wrodzonym, czy też nabytym. Wiadomo natomiast, że nie ma na nie żadnego lekarstwa, ani antidotum. Ludzie, którzy z różnych

powodów potępiają gejów i lesbijki, zwłaszcza ci, którzy uważają się za chrześcijan, muszą być świadomi, że stawiają ich w sytuacji bez wyjścia. Zalecają im — by nie żyć w „grzechu” — bądź małżeństwo, bądź celibat. O zaletach i powadze celibatu mogliby wiele powiedzieć księża katoliccy, a o atrakcjach pożycia małżeńskiego z gejami wiele, jak sądzimy, miałyby do powiedzenia ich żony.

Ciekawe, że ci, którzy gejom zalecają „życie w czystości”, sami trwać w niej nie mają zamiaru — preferują życie w rodzinie i to najczęściej tej z pierwszej „Ligi”. Innym wyjściem dla „zbożników” byłoby samobójstwo, ale, cóż, Biblia tego zabrania. Zanim więc zamienimy czyjeś życie w piekło, nakładając na kogoś ciężar nie do udźwignięcia, zastanówmy się na jakiej podstawie to czynimy. Czy przypadkiem własnej niechęci i niewiedzy nie tłumaczymy rzekomą wolą Bożą?

[Tekst publikowany wcześniej w tygodniku "Fakty i Mity"]

Zobacz także te strony:

[Biblia vs homoseksualiści](#)

Adam Cioch

Publicysta, redaktor oraz sekretarz tygodnika "Fakty i Mity".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 27-09-2003 Ostatnia zmiana: 25-05-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2735) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2735>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl